NIEBO GWIAŹDZISTE

nr. 2/1937 r.
rocznik III

Organ Przyjaciół Astrologii Naukowej w Polsce

Monatsblatt für astrologische Forschung ◈ Revue mensuelle d'astrologie ◈ Monthly journal of astrology

Antoni Sękowski.

Horoskop ostatniego rządu Witosa (maj 1926 r.)

Rząd ten, utworzony przez premiera *Wincentego Witosa dnia 10 maja 1926 r. o g. 14*, kilka dni później został rozpędzony na cztery wiatry. Na podstawie stanu wpływów kosmicznych z chwili utworzenia owego gabinetu dowiodę, dlaczego spotkał go taki los.

W momencie powstania rządu z Witosem na czele ukazał się na wschodzie nieba znak *Panny*. Władca tego znaku, *Merkury*, zasiadł w *domu 8* horoskopu. Konstelacja ta oznacza według *wróżbiarstwa żydowskiego* — człowieka bojaźliwego o krótkim życiu. Rozszerzając wyłożenie tej konstelacji (władca ascendentu w domu 8., w złych aspektach), znajdujemy w symbolice astrologicznej takie określenie, że *„matka lub noworodek lub też oboje umierają przy połogu“*. Przenosząc symbolikę tę na nasz horoskop, stwierdzamy, że „noworodek“ w postaci utworzonego rządu przyszedł nieomal martwy na świat i skończył śmiercią gwałtowną już dnia trzeciego po porodzie. Jego „matka“ zaś, premier Witos, jedynie uszedł śmierci lub więzienia dzięki dobrym aspektom Jowisza, Neptuna oraz dalekiej koniunkcji Księżyca — przedstawiciela ludu — z Merkurym, władcą horoskopu.

Uranus rzuca złowrogie napięcie do ascendentu z domu 7. polityki i spraw publicznych. *Neptun*, rozgniewany w odcinku 7. (sejm), *atakuje Uranusa w kwadraturze. Słońce zaś*, symbolizujące rząd, *jest skaleczone opozycją Saturna i kwadraturą Jowisza*. Poza tym obie te *królewskie planety atakują się wzajemnie aspektem kwadratury*. Dodać należy, że utworzenie rządu nastąpiło w momencie *kosmicznej wibracji „akasha“ (czarna tatwa)*. Plany ludzkie, rozpoczęte w chwili tej tatwy, ulegają opóźnieniu lub zniszczeniu. Dziecko rodzące się w czarnej tatwie, zwykle umiera, często wraz z matką. Spuszczenie okrętów amerykańskich *„Tytanic“ i „Lusitania“*, których spotkał los tragiczny, nastąpiło również w momencie wibracji „akashy“. Astrologowie amerykańscy ostrzegali kilka wybitnych osobistości przed podróżą tymi okrętami. Głośny bogacz Astor, nie baczący na przestrogi swego przybocznego astrologa, przypłacił życiem swą podróż na Tytanic'u. Budowa domu rozpoczęta w tatwie „akashy“, sprowadza pożar budowli lub też jej zapadnięcie. Wypowiedzenie wojny lub rozpoczęcie bitwy w chwili wibrowania czarnej tatwy grozi klęską.

Wypracowawszy swego czasu ów horoskop, podałem literatowi Sokołowskiemu i *redaktorowi Nowakowskiemu z Dziennika Bydgoskiego* do wiadomości, że rząd majowy Witosa utrzyma się najwyżej do 15 dni.

Interpretując horoskop ostatniego rządu przedprzewrotowego Witosa, posłużyłem się regułami z arkanów astrologii żydowskiej. Nie wszystkim może wiadomo, że *patriarcha Abraham szerzył wiedzę astrologiczną w Chaldei. W Babilonie* wykładano zaś *chirologię*, którą również jeszcze uczono w wieku XVIII na niektórych wyższych uczelniach

w Niemczech. Przez setki lat *cesarze Chin ustalali podług prawa „Tao“* — działanie makro — na mikrokosmos — *zestawienie wpływów kosmicznych dla handlu, rolnictwa, lecznictwa, podróży, polityki.* Władcy Azji z całą energią przestrzegali owych przepisów, *a w XVI wieku jeszcze nawet Jezuici na ich dworze zajmowali się wykładaniem astrologii,* przeciwko której ten sam zakon Jezuitów w Europie wrogo występował na *Soborze Trydenckim* (r. 1545 do 1563), ubiegając o zakaz nauczania astrologii po seminariach, a pozostawienia jej jedynie dla lecznictwa i rolnictwa. Widzimy w tym jedno ze zjawisk wpływu hiszpańskich wykrztów żydowskich. Rabini, wtajemniczeni w arkana astrologii, za pomocą swych synów, wykładających na uniwersytetach, potrafili stopniowo zniechęcić do astrologii inteligencję chrześcijańską. Cel był jasny! Żydzi bowiem w swych tajnych związkach posługują się czarną magią, opartą o astrologię, za pomocą której dążą do panowania nad wszystkimi narodami.

Posługując się astrologią w celach szlachetnych, uprawiamy magię białą, która ułatwia nam realizowanie pięknych słów Chrystusa: „Miłuj bliźniego twego, jak siebie samego“. Przez nią moglibyśmy góry przenosić i Polskę stworzyć niepokonalną.

Apeluję do Rządu Polskiego, że czas najwyższy wprowadzić wykłady astrologii do wyższych uczelni polskich. Wprowadzenie wykładów astrologii, głoszącej, *że nie ma bezwzględnej równości, jest najpewniejszym sposobem zwalczania prądów radykalnych, zwłaszcza bolszewizmu.*

Czy apel mój odniesie jaki skutek? Napisane jest w księdze proroków, że poniewierane będą Prawdy Boskie i nazwane głupstwem. Lecz napisano też, że rzekome głupstwo jest większą mądrością, niż niejedna największa mądrość ludzkiego rozumu.

Dr. fil. **Józef Ryglewicz.**

ZNACZENIE BARW W ŚWIETLE ASTROLOGII.

Żadna z dziedzin astrologii nie jest tak mało skrystalizowana i pełna rozbieżności, jak dziedzina nauki o barwach. Przeważnie na podstawie nieuzasadnionych przypuszczeń przydzielano planetom i znakom zodiakalnym dowolne barwy, a w najlepszym razie podtrzymywano tradycję, która jednakże z biegiem czasu uległa wypaczeniu i — w dosłownym znaczeniu tego wyrazu — przebarwieniu. Nie będziemy tedy rozpatrywać dotychczasowych danych i oświetlać ich krytycznie, gdyż już sam rzut oka na pokutujące obecnie barwne wyobrażenia zodiaku wystarcza, ażeby dojść do przekonania, jak dalece odbiegają one od rytmu i sensu poszczególnych znaków zwierzyńcowych.

Przy ustalaniu odpowiedników między barwami, a pojęciami astrologicznymi, będziemy brali głównie pod uwagę t. zw. barwy zasadnicze. Z powodu podobieństwa tonu barwnego wszystkie jasne, ciemne i nieokreślone barwy posiadają charakter zasadniczy barwy pełnej, zmodyfikowany tylko nieco dzięki zawartości barwy białej, czarnej lub szarej. Dlatego w naszych dalszych rozważaniach opuścimy podawanie zawartości tychże barw. Zajmiemy się wyłącznie barwami „kolorowymi“, pominąwszy zupełnie „bezbarwne“ kolory: biały, szary i czarny. Z tej racji przy przydzielaniu barw poszczególnym planetom musimy wyeliminować Słońce. Wysyła ono bowiem światło, które w całości ukazuje się jako białe. Martwe ciała w istocie swej są ciemne — podobnie bezświetlną i ciemną jest nasza ziemia — lecz wielka kosmiczna potęga światła łączy nas z Słońcem. Światło jest jedynym widzialnym wyrazem prawa, wiążącego przyrodę w jedną całość. Gdzie ono rozbłyskuje, rozbłyskuje — że tak powiem — dusza świata, która jako wielka jedność przenika cały kosmos. Jeśli więc Słońce jest Duszą Przyrody, nie można go stawiać na jednej płaszczyźnie z jego dziećmi: planetami. Światło słoneczne stanowi wogóle przyczynę występowania wszelkich zjawisk barwnych. Słońce nie posiada specjalnej barwy, lecz — podobnie jak diament — w swoim białym świetle wypromieniowuje je wszystkie. Te też tylko dzięki skojarzeniu pojęć, biorąc za podstawę jego metal: złoto, przypisywano mu barwę pomarańczową. Metali jednak nigdy nie powinno się uważać za miarodajne czynniki przy ustalaniu prawdziwej barwy planet, ponieważ przynajmniej pięć, mia-

nowicie: Księżyc, Merkury, Mars, Jowisz i Saturn w odpowiadających im metalach: srebrze, rtęci, żelazie, cynku i ołowiu wykazują tę samą bezbarwność.

Prócz Słońca, musimy również wyeliminować nowe, niedawno odkryte planety: Uranusa, Neptuna i Plutona — jako stanowiące tylko wyższe oktawy innych planet; zostaje nam więc tylko sześć. Jeśli ułożymy je w szeregu, pamiętać musimy o tym, że tworzą one drabinę od barwy białej do czarnej. Bliższe Słońca planety są silniej oświetlone, aniżeli dalsze, to też posiadają większą jasność, która u bardziej oddalonych stopniowo maleje. Szereg kończy Saturn, przedstawiciel mroku i ciemności.

Do najjaśniejszych barw należy zielona i żółta, potem idą pomarańczowa i morska, średnią jasność posiada czerwona i niebieska, do najciemniejszych wreszcie należy ultramaryna i fioletowa. Ponieważ różnice jasności poszczególnych barw widma nie zależą ani od obiektywnych różnic homogenicznych rodzajów światła ani od odmiennego natężenia ich drgań, lecz od wrażliwości aparatów odbiorczych w siatkówce, przeto nie można mówić o absolutnych miernikach jasności.

Zupełnie niewrażliwym na barwy wydaje się barwa zielona najjaśniejszą. Ponieważ w tym wypadku nie możemy się oprzeć o fizykę, należy się zdać na obserwację psychologiczną. Jasne barwy odpowiadają silniejszemu nastawieniu na zewnątrz — ciemne natomiast silniejszemu podkreśleniu indywidualności. Dolne planety przyjmują światło, celem odbicia go — górne zaś wchłaniają je. Pierwsze otrzymują życie z zewnątrz, ostatnie prowadzą samoistny byt.

Wenus i Księżyc są negatywne i bierne — dostępne dla wszelkich wpływów, żywo na nie reagują. Merkury, pierwsza neutralna planeta, daje możność odczuwania i spostrzegania. Podkreślić musimy tutaj, że uważanie Merkurego za planetę z natury suchą, nie wytrzymuje krytyki. Suchym staje się on tylko przez silne aspekty z Saturnem i odpowiednie wpływy znaków. Zasadniczo jest naturalny i nie posiada żadnej wyraźnej cechy. Stanowi przewodnik, doprowadzający do świadomości przepływające przez zmysły wrażenia świata zewnętrznego. Ich uporządkowanie i myślowe przetrawienie znajduje się dopiero na drugim planie. Pierwsza ważna czynność odpowiada wilgoci, dopiero druga, wymagająca istotnego współdziałania jaźni, nazwana może być suchością. Podobnie, jak Merkury, również Księżyc jest pośrednikiem; Wenus prowadzi czysto instynktowny byt, podczas gdy górne planety są pozytywne, aktywne i męskie. Łatwo tedy wartości barw przetransportować na wartości astrologicznej nauki o elementach. Księżyc i Wenus mają naturę wilgotną — dlatego wilgoć odpowiada jasności; suchość pozostałych planet znajduje swój odpowiednik w ciemności.

Zanim ostatecznie przystąpimy do przydzielenia barw planetom, musimy jeszcze zbadać właściwości cieplne barw, identyczne z ich aktywnością względnie pasywnością, oraz astrologicznymi właściwościami ciepła i zimna. Do barw ciepłych należą: jasnozielona, żółta, pomarańczowa i czerwona; do zimnych: fioletowa, ultramaryna, stalowa i ciemno-zielona. Zimnymi są te wszystkie barwy, które posiadają domieszkę czerni. Granica między ciepłem a zimnem leży w pasie barw neutralnych. Z powyższego wynika, że za barwę najcieplejszą uważać należy ciemno-żółtą, za najzimniejszą natomiast przeciwległą jej ciemno-niebieską. Skoro barwę żółtą przyjmiemy jako psychologicznie najcieplejszą, zaś czerwoną jako fizycznie najcieplejszą, wówczas w pośrodku znajdzie się barwa pomarańczowa, która przez malarzy określana jest faktycznie jako najcieplejsza. Wpływ natomiast przeciwległej jej barwy stalowej jest istotnie najzimniejszy. Barwa żółta jest wprawdzie najjaśniejszą, lecz nie najcieplejszą, podobnie niebieska — najzimniejszą, lecz nie najciemniejszą. Fizycznie biorąc, zimniejszą jeszcze od ultramaryny jest temperatura barwy fioletowej, która fizjologicznie stanowi mieszaninę ciepła i zimna. Barwy ciepłe działają ożywiająco i podniecająco, podczas gdy zimne uspokajają i stwarzają nastrój smutku i przygnębienia. U barw rozróżniamy dwie aktywności: ciepło i ciemność — odpowiadające astrologicznym zasadom: ciepłu i suchości. Ciepło dąży energicznie do aktywnego przeniknięcia drugiej jednostki swoją ekspansywną samością; suchość zaś — pełna napięcia, a nieruchoma — do egoistycznej władzy nad drugimi. Obie aktywności występują połączone w czerwieni, która jest ciepła i ciemna — podczas gdy jej przeciwieństwo: zieleń, reprezentuje czystą bierność, bez jakiejkolwiek zdolności do działania.

Skoro przejdziemy do próby znalezienia w królestwie barw astrologicznych odpowiedników, badania nasze rozpocząć musimy od pierwszego możliwego podziału: trójpodziału — szukając analogonów trzech barw zasadniczych: żółtej, czerwonej i niebieskiej.

Na podstawie długoterminowych badań i studiów możemy powiedzieć, że barwie czerwonej odpowiada niestrudzona energia znaków kardynalnych, niebieskiej — skostniały egoizm znaków stałych, żółtej — intelektualna ruchliwość znaków zmiennych. Musimy dodać — biorąc za podstawę główne właściwości poszczególnych krzyży — że znaki kardynalne posiadają analogię z Marsem, stałe z Saturnem, zmienne z Merkurym.

W drugim dopuszczalnym podziale królestwa barw — czwórpodziale, mamy do czynienia z czterema barwami: czerwoną, niebieską, zieloną i żółtą. Reprezentują one cztery temperamenty i cztery trygony zodiaku.

Barwa czerwona jest aktywna, żółta — asymilacyjna, zielona — wegetatywna, wreszcie niebieska — ekskluzywna. Czerwień zawiera najwyższy stopień spontaniczności, odpowiada jej **trygon ognisty**, zaś **temperament choleryczny**. Przeciwieństwo jej, barwa zielona posiada największą skłonność do receptywności — odpowiada jej **trygon wody**, zaś **temperament flegmatyczny**. Pierwsza z nich jest silna, druga — słaba. W barwie żółtej znajdujemy silne pragnienie wchłonięcia w siebie światła i reagowania na wszystkie jego walory — to też odpowiada jej **trygon powietrzny**, zaś **temperament sangwiniczny**. Barwa niebieska wreszcie symbolizuje powolność — odpowiednikiem jej jest **trygon ziemski**, zaś **temperament melancholiczny**.

Barwy jasne są weselsze aniżeli ciemne; barwy ciepłe są przyjemniejsze aniżeli zimne. Dlatego naogół biorąc, barwy czerwoną i żółtą uważa się za ciepłe, natomiast zieloną i niebieską za zimne. Do jasnych należą żółta i zielona, do ciemnych — czerwona i niebieska.

(Dokończenie nastąpi).

Konstanty Chmielewski.

Dynamika astralna Ryb.

Negatywny, zmienny, wodnisty, żeński, płodny, milczący, rządzony przez **Neptuna** znak Ryb jest ostatnim ogniwem łańcucha zodiakalnego. Symbolizuje sprawczo jego radiacje ruchliwy a milczący ocean, pełen istot olbrzymich, potwornych, dziwacznych, czyhających na zdobycz.

Ryby przejawiają najsilniejszy związek z działalnością charytatywną, sanatoryjną, kliniczną, szpitalną, hotelarską. W kierunku ujemnym warunkują oszustwa, zbrodnie. U osób subtelnych potęgują zainteresowania mistyczne, medialność, wyobraźnię. Wiążą się z 12. polem horoskopu. W organiźmie ludzkim odpowiadają stopom.

Na te ogólne wpływy znaku Ryb składają się promieniowania poszczególnych **konstelacyj kosmicznych**, dominujących w tym okresie. **Najwyższe centralne stanowisko wpływów zajmują Ryby w położeniu od 10° Ryb do 28° Barana pod względem długości** oraz 24° N do 13° S w kierunku szerokości. Sugerują one inklinacje do życia na morzu, życia żeglarzy, techników okrętowych, sterników, marynarzy. Według Maniliusa wrzutowują w psychikę zmysłowość, lekkomyślność i niestałość. Również Fludd podkreśla wodne upodobania typów, ukształtowanych pod wpływem Ryb (zamiłowanie do pobytu na wodzie, rybołówstwa, handlu rybnego). W charakterze wpływów dominują Saturn, Jowisz i Merkury (według Ptolemeusza). Z gwiazd, należących do konstelacji Ryb, wpływy indywidualne wywiera **Fomalhaut** (alfa Piscis Australis), obdarzająca charakterem wzniosłym, który prowadzi do czynów wybitnych i zaszczytów.

Z innych konstelacyj wysuwają się na czoło wpływów **Sculptor** długości 1° Ryb do 4° Barana i 32′ S — 46° S szerokości), który obdarza ambicją, wyobraźnią twórczą i zdolnościami artystycznymi (Robson).

Eridanus (długości 7° do 15° Ryb i 61° S — 25° S szerokości) o charakterze saturnowym inspiruje zamiłowanie do wiedzy, podróżowania, ciągłych zmian, ambicję do wysokich stanowisk, grozi jednak niebezpieczeństwami, np. utonięciem (Robson). Najważniejszą pod względem wpływów gwiazdą tej konstelacji jest **Acharnar** (alfa Eridani) o cechach merkuro - saturnowych. Warunkuje ona pomyślną przyszłość i powodzenie (Robson).

Horologium (długości 7° Ryb do 23° Byka i 71° S — 61° S szerokości) obdarza cierpliwością, pewnością, samozaparciem, panowaniem nad sobą, dobrze rozwiniętym mózgiem i wrażliwością (Robson).

Z innych konstelacyj (Reticulum, Lacerta, Cetus) zasługuje na szczególną uwagę Cepheus o cechach saturno-jowiszowych (Ptolemeusz). Typy ludzkie, powstałe pod wpływem tej konstelacji, nie lubią gier i zabaw, są poważni, lubią przeszłość, dążą do stanowisk poważnych, pedagogicznych, literackich, zwłaszcza do dramaturgii (Manilius).

A. Sękowski.

Wskazówki dla rolników i ogrodników na miesiąc marzec.

Początek miesiąca rozpocznie się wiatrami, a od 5-go opadami. Od 12 przymrozki nocami, podczas dnia słonecznie i pogodnie. Od 19 zapanuje mroźne powietrze z wiatrami, tak że na Wielkanoc jeszcze można się spodziewać pogody mroźnej ze śniegiem.

Kto w lutym, jak to podałem, nie dokończył opryskiwania owocowych drzew karbolineum, może to wyjątkowo w tym roku dokończyć w marcu. — Drzewa owo-

cowe, oprócz jabłoni, poleca się sadzić 16-go. Jabłonie zaś sadzić lub przesadzać dnia 24. i 25-go. Obcinać suche gałęzie i wyrostki od 1. do 11. Szczepić czyli uszlachetniać drzewa owocowe dnia 15 i 16-go, zwłaszcza grusze i śliwki. Jabłonie zaś uszlachetniać dnia 24 i 25-go.

W Wielki Piątek gospodarze zwykli wysiewać groch. Gdy w ciepłych okolicach stan gleby pozwala na wysiew strączkowatych zbóż, uczynić to dnia 26-go tym więcej wysiać bobik, groch i peluszkę, co przy strączkowatych zbożach wyda lepsze plony. Wykę zaś sieje się, gdy księżyc kroczy przez znak Bliźniąt, co w marcu br. przypada na 17 od połd. do 19. włącznie. Nie poleca się w tym roku wysiać strączkowate zboża na mokrej glebie.

Mierzwę na pola wywozić od 1 do 5 i od 22 do końca miesiąca, z wyjątkiem sobót. Kompost na łąki wywozić od 8 do19-go, a bronować łąki i lucernę 11, 12, 15 i 16-go. Ubój zwierząt poleca się 15, 16, 24 i 25-go. — Sług nie przyjmować 2, 3, 7, 8, 29, 30 i 31-go. Krów do chowu nie zakupywać 4, 5, 6, 11, 12, 22 i 23-go, koni zaś nie zakupywać 11, 12, 22 i 23-go. — Strzyc owce w ciepłych okolicach od 19 do 26-go. Kwiaty w doniczkach przesadzać 15, 16 i 26 od wpół 11-tej do wpół 12-tej.

W cieplejszych stronach można owies i jęczmień wysiać dnia 24 i 25-go. Bardzo dobre dnie są 30 i 31 dla wysiania buraków, marchwi, wogóle wszystkiego, co dojrzewa w ziemi, z wyjątkiem kartofli, które wysadzone w te dni, zniszczy robactwo. Wczesne kartofle pokłaść na mierzwę i dobrze przykryć sianem lub słomą dnia 11 i 12. brać 10 lub 11 w dnie od 1 do 3-go, w dnie zaś od 24 do 31 g. 9 lub 11.

Kastrować nie wolno od 1. do 3 włącznie i od 24 do 31 południa Godzinę wy-

Młode bydło i źrebce po raz pierwszy uwiązać do koryta 15 lub 16 o wpół do 12, albo dnia 29 i 30 o 11-tej.

Kury i gęsi nasadzać na jaja dnia 25 marca wieczorem o 11-tej. Kury wylęgną się 15 , a gęsi 22 kwietnia przy dobrym stanie wpływów kosmicznych.

Zakładać inspekty dnia 2 i 3-go dla rzodkiewek, ogórków i selery, a 11 i 12 dla pomidorów, sałaty i szpinaku. Szpinak i szczaw zastępują biologicznie żelazo, zapisane przez lekarzy dla dzieci niedokrwistych. Żelazo to anorganiczne niszczy żołądek i daje podłoże do owrzodzenia żołądka i jelit. Gospodarzu nie zapominaj, że posiadasz w twoim należycie uprawionym ogrodzie liczne warzywa, które zawierają lekarstwa przeciwko różnorakim chorobom. Nawet łuski od fasoli nie wolno wyrzucać, tylko suszyć do herbat. Także korzeń od pietruszki posiada swą leczniczą właściwość.

Gospodarze narzekają, iż klacze nie ogierują, lub nie zostaną źrebne, mimo kilkakrotnego ich odstanowienia. Jeżeli Polska chce stworzyć całkowity zanik płodności u klaczy, powinna przeprowadzić co roku dwukrotne szczepienie klaczy i ogierów. Wtenczas za 10 lat bodaj nie ujrzymy źrebców w Polsce wogóle!

Fr. A. Prengel.

Mężczyzna typu Ryb w stosunku do dwunastu rodzajów kobiet.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Barana uzupełniają się mimo przeciwieństwa charakterów. Temperamentna niewiasta w tym związku sprawuje rządy nieograniczenie. Śmiałą swą inicjatywą dodaje odwagi mniej zdecydowanemu i przewrażliwionemu mężczyźnie Rybiemu. Oczywiście różnice charakterów sprzyjają nieoczekiwanie powstawaniu groźnych burz. Zazdrość czułego małżonka o rozumną, choć szorstką i bezwzględną, swą połowicę bywa klinem, rozwalniającym wiązadła nierówno zcementowanego małżeństwa.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Byka tworzą związek harmonijny. Kompozycja tych dwu znaków uwidacznia głębsze węzły uczucia i miłości. Sprawy materjalne układają się pomyślnie. Momenty zazdrości i skrytości, oraz upór — większy u niewiasty — wywołują niegroźne dysonanse. Stanowczość kobiety typu Byka wpływa korzystnie na zmienny i kapryśny charakter Rybiego mężczyzny. Siła płodności tego związku jest wielka.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Bliźniąt rzadko doznają pełni szczęścia. Równie wrażliwi, niezdecydowani i kapryśni, walczą za pomocą dokuczliwości, rozstrajając atmosferę pokoju domowego. Nerwowo-nie-

spokojna towarzyszka, żądna zmian i wyższych wrażeń niewiasta Bliźnięca, różni się jednak od męża więcej trzeźwym, rozsądkowym i optymistycznym patrzeniem na świat. Wobec tego — mimo dużo obustronnych wad w charakterach — jest możliwa naprawa zła i ochrona związku przed rozbiciem.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Raka realizują małżeństwo prawdziwe. Cechy charakteru i temperamentu są dość jednolite, więcej plastyczne u niewiasty niż u męża. Życie uczuciowe i płciowe bywa zrównoważone. Dynamika wrażeń, czułości, zazdrości, skrytości i przebiegłości jest prawie równie silna, co ułatwia zrozumienie wzajemnych wad i zalet charakterów. Poza obustronnym nierozsądnym uporem i chęcią robienia sobie wymówek o drobnostki, rzadko w tym idylicznym związku powstają groźne w swych skutkach tarcia, a gospodarna i pieczołowita żona Racza staje się osią, naokoło której obraca się liczna w potomstwo rodzina.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Lwa kochają się mimo różnic temperamentów i charakteru. Te dwa typy stykają się często na płaszczyźnie życiowej. Spokojny na ogół Rybi mężczyzna szuka uzupełnienia w gorącokrwistej niewieście Lwiej. Równowaga uczuć ułatwia pogłębienie stosunków. Miłość tych dwojga ludzi bywa głęboka i szczera. W życiu praktycznym atoli mężczyzna oddaje rządy dzielnej, aktywnej i stanowczej, choć nie zawsze ekonomicznej żonie. Trwałość tego związku dużo zależy od męża, który powinien dbać o stałe zainteresowanie sobą, wymagającej, ambitnej i dumnej Lwicy.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Panny żaglują w niepewną przyszłość. Mimo równowagi umysłowej i licznych punktów stycznych charakteru kosmos rzadko błogosławi związkowi tych dwuch typów. Istotą bowiem znaków tych jest bezustanne przyciąganie i odpychanie się. Krystalizacja praw sympatii i antypatii otrzymuje tutaj swój wyraz najczystszy. Typy uduchowione z rezygnacją oddają się kaprysom przeznaczeniowym — niższe upadają pod brzemieniem losotwórczym. Jedynie więc stały rozwój umysłowy i duchowy umożliwia chodzenie po obranej, ciernistej drodze małżeństwa.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Wagi lepszymi bywają przyjaciółmi niż małżonkami. Niemniej pogodna w swym umyśle, żądna wrażeń miłosnych niewiasta typu Wagi łatwo rozkochuje w sobie uczuciowca Rybiego, co prowadzi na tory małżeństwa. W tym więc wypadku małżonek powinien dbać o podtrzymywanie jej aktywnych i szlachetnych impulsów, okazywać wyrozumienie jej ruchliwemu temperamentu, jej niecierpliwości, żądzy towarzystwa, rozrywek i wydawania pieniędzy lżejszym sposobem, niż to on sam czyni. Nawracanie typu Wagi na „wiarę“ typu Ryb zwykle bywa bezowocne i łatwo przyczynia się do rozdźwięków i niewierności żony.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Skorpiona harmonizują pod względem temperamentów i głównych cech charakteru. Większą stanowczością, odwagą, praktycznością i energią odznacza się jednak w tym połączeniu niewiasta Skorpionowa, prym dzierżąc nad mniej zdecydowanym mężczyzną. Bywa ona więc dla niego pożądaną podporą, służąc mądrymi radami swego bystrego i spostrzegawczego umysłu. Zmysłowo-namiętne charaktery obojga, wybuchowe w chwilach przekory i zazdrości, uległe jednak dyktandu prawdziwej miłości, są więc w rejestrze kosmosu pieczętowane symbolem harmonii. Potomstwa bywa dużo.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Łucznika kroczą po torach zmienności i samowoli. W związku tym łatwo występują poróżnienia

i gwałtowne wybuchy impulsów. Duża samowola i namiętna agresywność Łucznikowej niewiasty zniechęcają przewrażliwionego i nieufnego mężczyznę Rybiego, rozstrajając go psychicznie. Niezdecydowanie i chwiejność poglądów, niekiedy zabarwionych niemądrym fanatyzmem, jeszcze więcej utrudniają trwałe porozumienie.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Koziorożca zbliżają się po pomoście praktyczno-rozumowym. W tym stadzie małżeńskim bywa mniej radosnych i rozrywkowych nastrojów, zato umysły tych dwojga ludzi są zajęte pracą i urzeczywistnianiem ambitnych planów. Obaj działają ostrożnie, przy czym jednak żona odznacza się większą praktycznością i realnym patrzeniem na świat. Byt materialny kształtuje się zwolna, lecz idzie ku pewnej stabilizacji. Poderwanie zaś fundamentów tego związku ma rzadko miejsce.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Wodnika są dobrymi towarzyszami życia. Węzły małżeństwa zaś bywają mniej idealne, choć są możliwe. Im mniej małżonkowie akcentują życie seksualne, a oparcia szukają w płaszczyźnie duchowej, tym pewniej utrwalają się stosunki. Wodnikowa niewiasta pragnie swobody, rozrywek i towarzystwa. Mężczyzna, godzący się na jej ekstrawagantne, nieco lekkomyślne usposobienie, znajdzie w niej interesującą partnerkę życiową.

Mężczyzna typu Ryb i niewiasta typu Ryb tworzą nieciekawe, lecz harmonijne małżeństwo. Posiadają na ogół równy temperament, oraz podobne wady i zalety charakteru. Są uczuciowi, kochliwi i zazdrośni. O ile równość cech usposobienia nie spowoduje zniechęcenia ku sobie, to związek ten, aczkolwiek w życiu praktycznym bywa mało dynamiczny, upływa w harmonii, a rozdźwięki wnosi bodaj tylko nieraz liczne potomstwo*).

---

*) Powyższy artykuł jest ostatnim z cyklu „Mężczyzna w stosunku do dwunastu rodzajów kobiet".

Dnie egipskie

w które uważający nic osobliwego zaczynać nie powinien. W styczniu: 1,2,4,5,10,15, 17 i 29. W lutym: 8,10,17, mniej szkodliwe: 26,27,28. — W marcu: 15,16,19, mniej szkodliwe: 7,10,20. — W kwietniu: 16,21, mniej szkodliwe: 7,10,20. — W maju: 7,15, 20, mniej szkodliwe: 3,6. — W czerwcu: 4,7,8 (absolutnie złe). — W lipcu: 15,20, mniej szkodliwe: 22. — W sierpniu: 10, 20, mniej szkodliwe: 1, 29, 30 — We wrześniu: 6,7, mniej szkodliwe: 3,4,21,22. — W październiku: 6, mniej szkodliwe: 3,24,28, 29. — W listopadzie: 15,19, mniej szkodliwe: 5,6,28,29. — W grudniu: 6,7,9, mniej szkodliwe: 5,17,21. (Powyższą tablicę dni feralnych czyli krytycznych tzw. egipskich na każdy rok — nadesłaną nam przez p. J. Janowskiego z Wilna, a wyjętą z książki pt. „Klucz do kalendarza", wydrukowanego w Drukarni Trójcy Przenajświętszej we Lwowie, ad M.D.G.B.V.M.O.SS.H. — umieszczamy bez komentarzy, jako ciekawy, bezwątpienia z astrologią związany przyczynek do studiów fatologicznych).

Z teki aktualnych horoskopów.

Generał Franco, dowódca wojsk powstańczych w Hiszpanii, urodzony 4. grudnia 1892 r., g. 4 m. 30 czasu miejscowego, w Galice (Galicja), 43° pn. szer., 7° zach. dł. I. 9°20'♏, II. 4°54'♐, III. 8°57'♑, X. 18°32♌, XI. 21°22'♍, XII. 16°51'♎. ☉12°30'♐, ☽13°30'♊, ☿28°27'♐R, ♀7°02'♏, ♂14°47'♓, ♃15°02'♈R., ♄10°49'♎, ♅8°35'♏, ♆9°49'♊R., ♇8°39'♊R., ☊5°59'♑.

(Źródło: miesięcznik niem. Zenit — dr. H. Korsch; początki domów według Regiomontana).

Z ruchu wydawniczego.

LUDWIK SZCZPAŃSKI: Okultyzm — Fakty i złudzenia. Omawialiśmy już na łamach Nieba Gw. dwa tomy autora (1. Mediumizm polski i wielkie media polskie, 2. Spirytyzm współczesny). Obecnie oba te tomy ukazały się w nowym wydaniu razem w jednym tomie. Bogaty, barwnie i z erudycją napisany ten materiał krytyczno-sprawozdawczy, zaopatrzony w liczne ilustracje, powinien się znaleźć w biblioteczce każdego przyjaciela nauk okultnych. Zwłaszcza niska — w porównaniu z poprzednią — cena 4.50 zł. (z przeszyłką 5.10 zł.) umożliwia zakup książki nawet mniej zamożnym. Nabyć można ją również w wydawnictwie N. Gw.

L'ASTROSOPHIE: Grande revue mensuelle d'astrologie et des sciencs occultes. Circulation modiale. Tous les mois: Les archives astro-biographiques (Liste biographique avec les dates et les heures de naissance des contemporains célèbres). France et colonies: 45 francs par an. Étranger: 50 francs par. an. Directeur: Dr Francis Rolt-Weehler. Cap de Croix, Nice (A. M.) France.

Z pod nieba gwiaździstego Polski.

Walne Zebranie miejscowych członków Polskiego Tow. Astrologicznego w Bydgoszczy odbyło się dn. 5 lutego rb. Sprawozdania imieniem Zarządu złożył prezes Tow., p. Prengel. Ponieważ w określonym na łamach Nieba Gw. terminie nie wpłynęły żadne wnioski piśmienne członków zamiejscowych odnośnie wyboru Zarządu Głównego, weszli doń ponownie: **Prengel — prezes, Chmielewski Konstanty — sekretarz, Sękowski Antoni — skarbnik.** Jak ze sprawozdań m. in. wynika, Towarzystwo liczy obecnie **60 członków aktywnych**, obok kilkunastu kandydatów na członków. Zainteresowanie wzbudził krótki, lecz zwięzły **referat p. K. Chmielewskiego pt. „Psycho-astrologiczna wykładnia typów ludzkich“.** Streszczenie podamy w jednym z numerów N. Gw. W dyskusji poreferatowej zabrał głos p. **prof. Małczyński z Warszawy,** zaznajamiający obecnych m. in. z kilku aktualnymi ustępami książki Antoniego Sękowskiego pt. **„Mój pogląd na lecznictwo“.**

P. Jan Starża-Dzierżbicki, prezes Polskiego Tow. Astrologicznego **w Warszawie,** wygłosił dn. 28 stycznia rb. na miejscowym zebraniu członków tow. odczyt pt. **„Co niesie światu rok 1937?“.**

Na Walnym Zebraniu Polskiego Tow. Przyjaciół Astronomii i Astrologii w Łodzi wybrano następujący zarząd: **prezes — Żak Łucjan, skarbnik — Rusin-Rusiński, sekretarka — Syczówna Lina, bibliotekarz — Dziergowski Maksymilian, członek zarządu — Millerówna Teodora.**

W Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie istnieje zamiar powołania do życia miejscowych towarzystw astrologicznych, podobnie jak to już ma miejsce w Bydgoszczy, Łodzi i Warszawie. **Czytelnicy wspomnianych środowisk, zainteresowanych powstaniem lokalnych organizacyj, zechcą się w tej sprawie zwrócić pod adresem: Polskie Tow. Astrologiczne w Bydgoszczy, ul. Wierzbickiego 1 m.** 5.

20% zniżki otrzymują odtąd aktywni członkowie Polskiego Tow. Astrologicznego w Bydgoszczy i prenumeratorzy Nieba Gwiaździstego na r. 1937 przy zakupie wydawnictw, nakładem własnym PTA w Bydgoszczy, wyjąwszy prenumeratę Nieba Gwiaździstego i Polski Kalendarz Astrologiczny na r. 1937.
